



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 17 (12673)

ŚRODA, 26 lipca 1995 r.

cena 60 ct

## Delegacja parlamentarna RL bawi w Moskwie

Od poniedziałku z trzyniodniową wizytą oficjalną w Moskwie bawi delegacja parlamentu Republiki Litewskiej z marszałkiem Sejmu Česlovasem Juršenasem. W skład delegacji wchodzi postawie Nijole Ambrazaitė, Virginijus V. Bulovas, Algirdas Gričius, Nikolajus Medvedevas, Algirdas Sadakauskas, Zbigņis Stienienovics, Albinas Valžiužis, Virmantas Veikonis.

"Marszałek Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršenas przekazał Borysowi Jelcynowi, prezydentowi Federacji Rosyjskiej, zaproszenie prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa do złożenia wizyty na Litwie", — na zorganizowanym we wtorek briefingu powiedział kierownik administracji prezydenta Federacji Rosyjskiej Siergiej Fiałatow.

Wczoraj nasza delegacja spotkała się z prezydentem Izby Przemysłowo-Handlowej Federacji Rosyjskiej S. Smirnowem, merem Moskwy Jurijem Łuzkowem, kierownikiem administracji prezydenta Siergiejem Fiałatowem oraz wicepremierem rządu, ministrem Stosunków Ekonomicznych z zagranicą Olegiem Dawydowem.

"Chcąc interesy Litwy i Rosji są różne, niemiłe stosunki między obu państwami są normalne. Stając się coraz lepsze. Przykładowo, przed dwoma laty na terytorium Republiki Litewskiej stacjonowało jeszcze wojsko rosyjskie, a dzisiaj go już nie ma" — w poniedziałek podczas briefingu powiedział marszałek Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršenas.

Delegacja parlamentarna RL spotkała się z pracownikami Ambasady RL w Rosji oraz zamieszkałymi w Moskwie Litwinami. Litwini mówili o swych problemach. Wspólnota nie ma pomieszczenia, szkoła potrzebuje nowego lokum. Litwini wyrazili nadzieję, że może około 90 uczniów powita pierwszy września w nowym gmachu.

Dzisiaj delegacja parlamentu RL zwiedzi zespół pomnikowy na Pokotnej Górce. Po południu przewidziano wizytę w Dumie Państwowej oraz w MSZ.

(ELTA)

## Spotkanie premiera A. Šleževičiausa w Chicago

Premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius, spędzający urlop w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Chicago spotkał się z przedstawicielami wspólnoty litewskiej.

W niedzielę, jak poinformowała litewska redakcja "Głosu Ameryki", do wielkiej sali Centrum Litwinów Świata na spotkanie z premierem przybyło ponad 300 osób. Gościom przedstawił poseł na Sejm dr Kazys Bobelis.

Mówiąc o osiągnięciach rządu Adolfa Šleževičiausa, dr Bobelis wspominał również o szkodzie, którą, jego zdaniem, wyrządził poprzedni rząd swymi nieudanymi reformami. Po takim oświadczeniu doktora Bobeliasa audytorium zaczęło głośno protestować i krzyżać, że to nieprawda. Po ucieszeniu się publiczności głos zabrał premier.

Na początku przemówienia A. Šleževičius ubolewał, że wiele drogiego czasu stracono, by wyjaśnić, kim bardziej przyczynił się do wyzwolenia Litwy, kto był dobry, a kto zły. "Jako Litwin, jako człowiek nie mogę tego zrozumieć" — powiedział premier. To

(Dokończenie na str. 2)

## I Forum Oświaty Polonijnej

Ponad 100 osób z 20 krajów całego świata uczeszczyły w rozpoczęciu 24 bm. w Domu Polonii w Putusku I Forum Oświaty Polonijnej. Przewodnym tematem 4-dniowych obrad Forum, którego organizatorem jest Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", jest "Stan obecny i perspektywy oświaty polskojęzycznej w środowiskach polskich i polonijnych w świecie".

Edmund Osyko, przewodniczący Komisji Oświaty Kongresu Polonii Amerykańskiej powiedział, że I Forum Oświaty Polonijnej w Putusku ma "ogromne znaczenie nie tylko dla wypracowania wspólnej perspektywy dla regionalnej pracy dydaktyczno-wychowawczej, ale także spotkania służą również wymianie doświadczeń i budowaniu więzi polonijnych między Zachodem i Wschodem".

Jego zdaniem, "oświata polonijna musi budować w przyszłości zaplecze przetwarzania tego współpartnerstwa między Polakami mieszkającymi w Stanach Zjednoczonych i w Polsce na następne pokolenia".

Józef Kwiatkowski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie

podkreślił, że Forum Oświaty Polonijnej daje możliwość spotkania się z ludźmi, którzy zajmują się oświatą od podstaw. "Ich nie interesuje polityka i nie upolityczniają tych spraw, lecz patrzą na oświatę i szkolnictwo jako na jedną z części składowych kultury" — stwierdził. Jego zdaniem, jest to bardzo korzystne dla wszystkich, zarówno dla tych ze Wschodu, jak i Zachodu, pomimo tego, że różnice w oświacie polonijnej są bardzo duże.

"My na Wschodzie w większości nie jesteśmy polonousami, ale jesteśmy stałymi mieszkańcami tych krajów. I dlatego podjęcie naszej do spraw oświatowych jest inne. Na Wschodzie mamy szkoły polskie z nauczaniem w języku polskim wszystkich przedmiotów. Na pewno tego nie może robić Zachód. I oni często uczą się języka polskiego, jako już obcego" — powiedział Kwiatkowski.

W Forum udział biorą zagranicznicy nauczyciele, praktycy, teoretycy, autorzy podręczników oraz polscy praktycy oświaty polonijnej z ośrodków uniwersyteckich.

(PAP)

## Czy powstanie Dom Polski w Wilnie?

Dyskusja na temat budowy Domu Polskiego, która rozpoczęła się na posiedzeniu ubiegłego tygodnia w Komendzie Generalnym RP, nie jest jeszcze zakończona. Wiele spraw bowiem, m.in. dot. prawnego właściciela Domu, nie zostało rozstrzygniętych.

Czy Polacy na Litwie widzą potrzebę budowy Domu Polskiego, wychodząc jedynie z założenia, że lepij jest coś mieć, niż nie mieć? Czy widzą realną możliwość utrzymania Domu? Czy są pewni, że będzie on bieżąco i nie stanie się przyczyną kolejnych konfliktów?

O tym prowadzimy rozmowę na łamach naszego dziennika.

Apolonia SKAKOWSKA, prezes Centrum Kultury Polonijnej:

Moim zdaniem, taki Dom powinien być powołany już dawno. Może w budynku teatru na Pohulance czy w domu Tomarżytywa Przyjaciółki Nauki.

Z tego, co znam z historii podczas pierwszego zjazdu. Dom Polski sprzątać będzie bardziej rozwojowi komercyjnie niż szerzeniu kultury i oświaty w społeczeństwie polskim. Rozumiem, że poprzez biznes można będzie zdobyć środki na utrzymanie Domu i nie jestem przeciwną temu. Sądzę jednak, że sama nazwa Domu brzmi dość banalnie. W zależności od nazwy, np. Centrum Kultury Polonijnej, zmieniłaby się jego treść i planując wstąpić, wiele rzeczy dałoby się zrobić.

Dom powinien być kuznią kultury polskiej — zarówno dla przedstawicieli, jak też dla młodzieży Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

To, czy Dom się utrzyma, zależy wyłącznie od tego, w czyje ręce trafi. Myślę, że Domem zarządzać powinna osoba, gdzie każda organizacja powinna działać, jako udziałowiec, będzie miała równe prawa.

Melan KIMSO, Klub sportowy "Fotonia":

Uważam, że inicjatywy budowy Domu Polskiego w Wilnie należałoby było "przekazać".



Jeżeli uda się znaleźć sponsorów — to świetnie. Każda organizacja jednak, która zamierza rozmieścić się w Domu, powinna zdawać sprawę z tego, że będzie musiała na to zarobić.

Nie sądzę, że polska społeczność jest biedna i nie stać jej na utrzymanie Domu Polskiego. Jest raczej nieco zbraniająca.

Co do miejsca budowy, owszem, zgadzam się, że nie należy ono do prestiżowych na planie miasta, ale jednak... lepiej rydz niż nic.

Jako jeden z możliwych wariantów zarządzania Domem, uważam założenie spółki akcyjnej i każda organizacja byłaby udziałowicem, czyli — prawowitym właścicielem Domu.

Bronisława SIWKIWA, prezes Polskiego Stowarzyszenia Medycznego:

Uważam, że Dom Polski w Wilnie w tym momencie jest nam potrzebny. Być może współpracą między polskimi organizacjami stanie się bardziej efektywna. Bezpośrednio mogliśmy omówić wspólne problemy zaostrczające na

czasie, zaprosić gości. Mam nadzieję, że Dom Polski nas połączy, zjednoczy...

Już dzisiaj zabierając sprawę z tego, że będziemy mieli trudności z utrzymaniem Domu. Zresztą, gdyby nie pomoc Wspólnoty Polonijnej, która opłaciła dzierżawę naszego obecnego lokalu, to byłymy zostali bez dachu nad głową. Wiem, że mieszkańcy Wileńskiego są biedni i nie stać im na płatne usługi medyczne. Możliwe jednak, że w celu zarobienia pieniędzy na utrzymanie Domu otworzymy gabinet stomatologiczny, aptekę, będziemy świadczyć niektóre płatne usługi medyczne.

Cieszy myśl, że nasza pomoc jest ludziom potrzebna. Oni potrzebują konsultacji lekarskich, poszukują nas. Świetnie, jeżeli będą mogli znaleźć we Wspólnoty Domu Polonijnej.

Zygfryd BOGDANOW, prezes Klubu Polskich Weteranów Wojennych:

Mój stosunek do budowy Domu Polskiego w Wilnie jest bardzo pozytywny. Cieszy mnie fakt, że będziemy

w nim mieli swoją siedzibę. Każdemu coś przypadnie, choć czynsz będzie oczywiście duży. Przydałoby się zorganizować jakieś kursy, szkółki, by za dzierżawę dostać pieniądze na pokrycie kosztów utrzymania Domu. Inaczej nie sposób będzie wytrwać.

Na spotkaniu z przedstawicielami Senatu RP i Wspólnoty Polonijnej padła propozycja, by nasz Klub został zwolniony od opłat. Stan finansowy emerytów, a oni przecież są członkami naszej organizacji, jest powszechnie wiadomy. Trudno więc od nich byłoby wymagać wpłat.

Nie omińe nas pewnie problem — co, komu, ile i jak — problem podziału pomieszczeń. Wiemy, że ważne, podziły do dobrego nie prowadzi. Należy po prostu zdobyć się na kompromis.

Zanotowała Mirosława JANUSZKIEWICZ

NA ZDJĘCIU: na pustkowiu za drogą na stację Warszawa

## Na tematy dnia

### Cukier w sklepach wstarczy. A mąki?

— Cukru jest pod dostatkiem — powiedział sekretarz Ministerstwa Rolnictwa Vytautas Kamblevičius zgajając wczoraj w gmachu rządu konferencję prasową. Poświęcono ją przede wszystkim wyjaśnieniu przyczyn braku tego artykułu, tak potrzebnego w czerwcu-lipcu — okresie masowego przygotowywania przetworów jagodowo-owocowych. Głównościeli należał powiedzieć, że cukier można było kupić, ale tylko na rynku i po... 4,5 Lt za kilogram.

— Według analizy ubiegłych lat zapotrzebowanie na cukier w republice w tym okresie wynosiło 7-8 tys. ton — mówił sekretarz. — Jako że w tym roku w hurtowniach i składnicach cukrowni było 9,9 tys. ton, uważano, że tego wstarczy. Nie uwzględniono jednak pomysłów przedsiębiorstw, które po-

(Dokończenie na str. 2)

### Sentencja dnia

Mężczyźni są zdrajcami o swoich poprzednikach, kobiety o swoje następczyni.

ACHARD

### Znad Wilni

Radio 73.34/103.8 FM

22.05 -

Polska lista przebojów

"Chcemy być sobą" (czwartek)



Kalejdoskop wiadomości

Naradzali się dowódcy wojskowi trzech państw bałtyckich

W poniedziałek w miejscisku Lotuholu pod Tallinem rozpoczęli się spotkania dowódców sił zbrojnych krajów bałtyckich. Odbywa się ono zgodnie z planem współpracy wojskowej i harmonogramem spotkań dowódców sił zbrojnych państw bałtyckich.

Litwę reprezentuje dowódca wojsk LR gen. J. Andriškevičius, dowódca floty marynarki wojennej komandor R. Baltuška i dowódca lotnictwa wojskowego pułkownik T. Bražulis. Estonię i Łotwę reprezentują dowódcy sił zbrojnych Estonii generał-lejtnant A. Ejsens i Lotwy pułkownik J. Ehmans.

W czasie spotkania przewiduje się dalsze omawianie spraw kontroli obszaru powietrznego, współpracy sił morskich, programu "Partnerstwa dla pokoju", działalności Balitbatu oraz doskonalenia struktur wojskowych w armiach krajów bałtyckich.

Partia Zielonych — przeciwno swemu byłemu liderowi

I Sąd Dzielnicy m. Wilna po rozpatrzeniu powództwa rady Partii Zielonych orzekł, że bezprawne są decyzje w sprawie zmian statutu i nadzwyczajnego zjazdu PZ, podpisane osobście przez byłego jej przewodniczącego Rimantasa Astrauską. Gazetę "Zalimas pasaulis" za opublikowanie oszczerstw zobowiązano do wydukowania demencji, natomiast R. Astrauską zasądzonego do zapłaty 7 tys. litów dla przywrócenia jej partii Ruty Gajauskaitė.

Rada Partii Zielonych postanowiła również wycofać R. Astrauską i innemu byłemu przywódcy PZ Sakalasaui Janavičiusowi powództwo cywilne na sumę 1370 litów 36 centów za bezprawnie przywłaszczony srodek partii.

Policja wpadła już na trop napastników ambasadorów

Wczoraj przedkwalifikowały informację, że w ubiegłą sobotę w rejonie wileńskim zostały obrabowane nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Litwy na Białorusi Wiktoras Baublys. Bandyci uprowadzili jego samochód służbowy Volvo-850 i zagrabili mu pieniądze.

Dotąd jeszcze nie odnalaziono Volvo. Jednakże policja wpadła już na trop przestępców. Jak powiedział komisarz policji rejonu wileńskiego M. Popkulis, nie ulega wątpliwości, że na ambasadora napadła grupa zorganizowanych przestępców, napad nie był przypadkowy — szkyowano się na niego, słuchano samochod. Na pytanie, czy, jego zdaniem, Volvo jest jeszcze na Litwie, komisarz odpowiedział, że nie wie, jaki jest szczebel organizacji tej bandy (jeżeli wysoki, to wóz znajduje się już za granicą), więc nie może snuć domysłów.

Banki litewskie powinny wykonywać swoje obowiązki

Zarząd Banku Litewskiego zastosował środek oddziaływania wobec banków, które nie podały do wiadomości publicznej swych sprawozdań finansowych za rok 1994. Udzielił on ostrzeżenia bankom i zobowiązał, aby do 1 sierpnia br. opublikowały sprawozdania określone przez Bank Centralny i z włoskami niezależnego eksperta. Banki musiały ogłosić swe sprawozdania do 1 maja. W komunikacie nie podano, ile jeszcze banków nie opublikowało sprawozdań. Według nieoficjalnych wiadomości, wywiązało się z tego 9 banków na 19 banków w kraju.

Stypendia trzem naukowcom litewskim

Instytut Medyczny Howarda Huggsa (USA) zakomunikował, że 90 najlepszym naukowcom z dziedziny medycyny biologicznej z krajów Europy Wschodniej byłego Związku Radzieckiego przyznano stypendia na sumę 15 milionów dolarów.

Trzy stypendia otrzymał również naukowcy litewscy Jolanta Vidugirienė, Rimantas Steponas Navinskis i Saulius Klimauskas.

Instytut przyznaje stypendia naukowcom zagranicznym od 1988 r., ale po raz pierwszy przyznano je uczynom z krajów Europy Wschodniej i b. Związku Radzieckiego.

Uczniowski obóz

W sanatoryjnej szkole-internacie w Sęknie zakończył się tygodniowy obóz przedstawieli młodzieży narodowych — uczniów mieszkających we wschodniej Litwie i rejonie śródziemnym. Uczniowie z klas X-XII doskonalili na znajomość języka niemieckiego.

Litwinów, Rosjan i Polaków uczył wykładowczy z Salzburga w Austrii Karina Richter i 4 studentów. Wydatki na ich podróz na Litwę pokrył rząd Austrii, a pieniądze na utrzymanie obozu przydzieliło Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy oraz samorząd z Salzburga.

Obowiazkowe nie nudzi się. Po zajęciach oglądali wideo o Austrii, o Salzburgu, robili wycieczki, bawili się w gry.

Nowa specjalność — agent komercyjny

Wileński Państwowy Centrum Szkolenia Zawodowego na Żmruniai uczy nowej specjalności — agenta komercyjnego.

Jak agencja ELTA poinformowała zastępca menedżera wydziału handlu tego Centrum Birutė Steligenienė, zawodu tego będzie się uczyło 30 osób.

Agent komercyjny będzie musiał znać się na funkcji handlu hurtowego i detalicznego, na podstawowych warunkach prawnych gospodarowania, znać miejscowych i zagranicznych producentów, dostawców oraz asortyment ich produkcji, popyt na towary. Pozna on podstawy psychologii, słownictwa komercyjnego w językach obcych. Nauczy się także komputerowego opracowania danych, podstaw prawa pracy, warunków prawnych gospodarowania, a także systemu podatkowego — powiedziała B. Steligenienė.

Nowej specjalności będą mogli się uczyć absolwenci szkół ogólnokształcących. Nauka potrwa 6 miesięcy. Chętni zdobycia zawodu agenta komercyjnego co miesiąc za naukę będą płacili 180 litów.

Na podstawie doniesień agencji ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Cukru w sklepach wystarczy. A mąki?

(Dokończenie ze str. 1)

wstają na drodze do wolnego rynku. Postanowiono wykupić istniejący w hurtowniach cukier i wziąć handel w swoje ręce". Co im skutecznie udało się. A w wyniku — cena na rynku raptownie wzrosła prawie podwójnie.

Sytuację uratował przybyły z Brazylii surowiec i ponowne uruchomienie cukrowni. Teraz działające "na okrągło" dwie cukrownie wytworzą 630 ton cukru na dobę. Ustalona przez rząd początkową jego cenę 2,5 Lt na kg, po interwencji Ministerstwa Finansów podniesiono do 2,7 Lt za kg. Wynikło to z różnicy podatku — VAT na importowany surowiec, który ma wynosić 18 proc., podczas gdy na surowiec miejscowej produkcji (buraki cukrowe) stanowi on 9 proc.

Zatem hurtownie sprzedają na bycom 2,7 Lt za kg, podczas gdy w

wypadku kupowania "bazowej ilości" — 100 ton — cena zmniejsza się o 0,1 Lt.

Jak powiedział Juozas Vetrinas, dyrektor Departamentu Przemysłu Spożywczego, 50 ton cukru dostarczonego na Rynek Kałwaryjski i sprzedawanego po 3,5 Lt za kg szybko "ochłodziło" zapal handlowców. W przeciągu dnia cena cukru na wszystkich stoiskach spadła do 3,5 Lt na kg.

Na pytanie dziennikarzy, jaka jest sytuacja z mąką, ze skupu zboża z tegorocznego plonu, sekretarz Ministerstwa Rolnictwa powiedział, że mąka na chleb i wyroby cukiernicze powinno wystarczyć.

Powiedział on też, że do Litwy każdego roku jesteśmy zmuszeni sprowadzać 100 tys. spożywczych ziarna, chodzi przede wszystkim o pszenicę.

Za wszelką cenę musimy skupić w roku bieżącym wyhodowany plan, by

nie było jak w ub. roku, kiedy rolnicy sprzedali swe zboże poza granicę, a potem musieliśmy kupować je znaczną drogą. Rząd przeznaczył 106 mln litów na zakup zboża u rolników, przy tym 40 proc. kosztów zboża przedsiębiorstwa skupujące je mają pokryć ze swych kont. Przewidziane jest też ograniczenie wywozu ziarna spożywczego poza granicę republiki, zanim państwo nie skupi potrzebnej ilości. Podjęto w tym celu uchwałę.

Czy będzie ona przestrzegana? Czy potrafią oprzeć się pokusie rolnicy goniącej z Łotwą rejonów, skoro Łotysze mają zamiar płacić za tona wysokogatunkowej pszenicy (w przecięciu na litę) po 680 Lt za tonę, podczas gdy nasze przedsiębiorstwa twórcze — 520 Lt. Czy nie znajdą się obrotni przedsiębiorcy chcący na tym zarobić?

Danuta WOJTUSIAK

Spotkanie premiera A. Šležiūscio w Chicago

(Dokończenie ze str. 1)

znacznie zwolniło tempo rozwoju naszego państwa. Wyniki wyborów 1992 roku, zaakcentował Adolfas Šležiūscis, nie były błędem narodu, jak to aktywne sugeruje się, twierdząc, "że naród omylił się, wybrał nie tych, omylili się, później się poprawi... W rzeczywistości stworzono ku temu przesłanki". Zdaniem premiera, rok 1992 pod każdym względem był rokiem zasadniczego przełomu, uświadomo znaleźć drogę, by polityka wszystkich sił politycznych stała się punktem orientacyjnym do utrwalenia ekonomii i państwowości niepodległej Litwy. Dalej w swym przemówieniu premier starał się udowodnić, że jego rząd podąża tą drogą.

Podczas pryncie półtorogodzinnej przemówienia premier omówił dominujące obecnie w rządzie opinie, mówił o mafii i łapownictwie, wyjaśniał przyczyny, z których powodu zaszły zmiany w gabinecie ministrów. Premier bronił powołania lita z dolarem, mówił, że jego zdaniem, system banków Litwy jest stabilny, że bankrutujące banki nie powodują istotnej krzywdy, nie stwarzają szczególnych problemów.

Po zakończeniu przemówienia premier odpowiadał na pytania audytorium. Zapytany, jak je ocenia, premier odpowiedział, że audytorium uważa za nadzwyczaj wykwalifikowane, troszczące się o przyszłość Litwy.

(ELTA)

Budżet półrocza zadawała inspektorów podatkowych

W ciągu pierwszego półrocza br. do budżetu państwa wpłynęło ponad 25 mld litów, czyli 47,4 proc. planowanych rocznych dochodów. Dochody drugiego kwartału są o 22 proc. większe niż w ciągu pierwszych trzech miesięcy. Według poszczególnych rodzajów podatków ściga się większy podatek od VAT, akcyz, od osób fizycznych i in. Przykładowo, w ciągu półrocza do budżetu wpłynęło 900 mln litów od podatku VAT, ponad 745 mln litów podatku dochodowego od osób fizycznych, 258 mln litów akcyz. W zestawieniu z półroczem zaprzeczonym i ubiegłego roku widać, że plan skarbu państwa wykonuje się o wiele lepiej.

Takie wyniki dają nadzieję, że w końcu roku otrzymamy większe planowane wpływy, poza tym też to świadectwem, że polepszyło się nie tylko administrowanie podatków, lecz i ożyje gospodarka kraju" — powiedział na republikańskim naradzie kierowników państwowych inspekcji podatkowych w Wilnie sekretarz Ministerstwa Finansów, naczelnik Państwowej Inspekcji Podatkowej Petras Navikas.

Problemów związanych z budżetem jednak nie brakuje. Na przykład, minister finansów Renoldijus Šarkinas jest zaskoczony, bo nie udaje się wyřynąć zatwierzonego defi-

cytu budżetu 250 mln litów. Dotychczas sfinansowano tylko 12 mln litów, dlatego nie uniknięto zadłużenia wobec naukowców, emerytów. Obecnie finalizuje się dotacje na ich potrzeby, ale na początku sierpnia potrzeba będzie 50 mln litów na zakup zboża.

Inny problem — że ściga się opłaty celne, toteż zaniem P. Navikasa, traci się milionowe kwoty podatku VAT. Nie znaleziono sposobu zmuszającego spółki akcyjne i inne struktury prywatne do deklarowania faktycznie wypłacanych poborów, negatywnym zjawiskiem stało się to, że jednolity budżetowe również unikają płacenia podatku dochodowego. Jeżeli te nadal będą zadłużone państwu, to finansowanie ich może być przerwane.

Właściwie podatek dochodowy od osób prawnych (w ciągu półrocza ścigano ponad 255 mln litów) sprowadził na barkach SA i ZSNA, natomiast banki komercyjne wpłaciły tylko pół miliona litów. Banki nie płać także VAT, dlatego zdaniem kierownika inspekcji państwowej, stały się już utrzymaciami państwa.

Inspektorzy podatki omówili kwestie wyegzekwowania długów i ukrytych podatków, kontroli aparatów, stosów, falszujących banderoli, deklarowania mienia, stosowania nowej ustawy administrowania podatków i inne kwestie.

(ELTA)

Dla tych, kto marzy o lotach

W sobotę — na lotnisko

Po raz pierwszy Święto Lotnictwa w Wilnie mieli okazję obejrzeć w ubiegłym roku. W tym zaś wszyscy chętni będą mogli pogapić się w niebo na Lotnisku Wileńskim w najbliższą sobotę, tzn. 29 lipca 1995 r. Powiadomił o imprezie wczoraj na konferencji prasowej prezydent litewskiego aeroklubu Jurgis Stanaitis.

W tym roku Święto Lotnictwa jest organizowane również z okazji 60-lecia przelotu F. Vaitiksa przez Atlantyk oraz z okazji V Światowych Igrzysk Sportowych Litwinów.

Neoficjalnie program rozpocznie się o godz. 12.00. Ale konkretnie z doświadczenia od r. roku wiadomo, że nie wszyscy widzowie zdążą przyjechać. Oficjalna część zatem rozpocznie się około 13.00. Wjazd od Strony Lydosz pientas (od Lipówki).

Żeby nie ujawniać już wszystkich kart, czyli programu, chcemy tylko zaznaczyć, że jeśli pogoda dopisze, będzie naprawdę wesoło. Lotnictwo wojskowe, cywilne i sportowe, spadochroniarze zdemonstrują tu swoje umiejętności. Chętni (a takich chyba będzie wielu) będą mogli przelecieć się samolotem, oczywiście, za pewną opłatą. Można też będzie obejrzeć wystawę lotniczą, na pewno coś da się przekazać (przy okazji wystawostaw szycje), po prostu odpocząć i zabawić się.

Jeszcze raz przypomniemy, że Święto Lotnictwa odbędzie się w sobotę, 29 lipca, o godz. 12.00, na Wileńskim Lotnisku. Organizatorzy serdecznie zapraszają!

Irena LITWIN

Kurs walut w bankach litewskich

Table with columns for currency type (dolar amerykański, marka niemiecka, 1000 rubli ros.), and columns for 'skup' and 'sprzedaż' for various banks like Senamiesčio bankas, Vilniaus bankas, Litimpex bankas, Aurabankas, Hermis, Taupomasis bankas, Tauro bankas, and Lietuvos valst. kom. bankas.

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

Table with columns for kraj, waluta, and średni kurs, listing currencies like Austria (ATS), Belgia (100 BEF), Dania (1 DKK), Finlandia (1 FIM), Francja (1 FFF), Holandia (100 ESP), Japonia (100 JPY), Kanada (1 CAD), Norwegia (1 NOK), Portugalia (100 PTE), RFN (1 DEM), USA (1 USD), Szwajcaria (1 CHF), Szwecja (1 SEK), W. Brytania (1 GBP), and Włochy (100 ITL).



Specjalny wystawnik "Kuriera" z Nowego Jorku

Czy Amerykanie muszą rozmawiać tylko po angielsku?

Czytanie Ameryki



Barbara ZNAJDIŁOWSKA

Senacka komisja sprawiedliwości zaprobowała poprawkę konstytucyjną o zakazie publicznego palenia i bezczeszczenia w inny sposób narodowej flagi amerykańskiej. Palenie flagi było jak dotąd znakiem politycznego protestu. Zdaniem opozycji, poprawka ta narusza prawo wypowiedzi Amerykanów. Nie wiadomo jeszcze, czy zostanie przyjęta, gdyż musi być zaprobowana na 2/3 głosów w Senacie. Ustawy amerykańskie, zanim zostaną uchwalone, muszą przejść okres omawiania. Prasa stara się w tym czasie wydedukować, jakimi względami kierował się ten, czy inny kongresman wypowiadając się "za" lub "przeciw".

jest to przedwyborczy demarche prezydenta, który chce w ten sposób zapewnić sobie głosy cenniejszej Ameryki. System zwany "akcją afirmatywną" stwarza możliwości ułatwienia przy zdobywaniu pracy, podejmowaniu studiów, zawieraniu kontaktów z rządem. Republikanie krytykują akcję afirmatywną, mówiąc, że wręcz odwrotnie, dzieje się ludzi na rasy, narodowości, stwarza możliwości awansowania dla ludzi niekompetentnych. Twierdzą oni również, że Latynosi i Afro-Amerykanie osiągnęli już poziom klas średnich, więc akcja afirmatywna nie jest już potrzebna. Prezydent natomiast oświadczył niedawno, że mimo wszystko wrócić tej kategorii osób oraz kobiet istnieje jeszcze bezrobocie, więc system z pewnymi modyfikacjami powinien być zachowany. Warto wiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych nie ma ustawy o języku. Każdy ma prawo

posługiwać się takim, jaki zna, w od niego zależnym zakresie. Angielski jest tylko językiem porozumienia pomiędzy obywatelami różnej narodowości.

Cmentarzysko bakcyli?

Wąglik (czarna krosta)

znowu daje znać o sobie

Zaczęło znów mówić o strasznej chorobie zwanej — wągliku. Zapisał tam weterynaryn naczelnego rejonu o historii tej choroby na ziemi solecznickiej. — W lasku mniej więcej w odległości kilometra od Sołeczniak zapisała tam jakaś straszna, jak mówią starzy mieszkańcy, choroba. Osobiście podejrzewam, że jest to raczej wągliki. Szary ludzie opowiadali, że jeszcze wtedy, gdy ziemię to stanowiący własność Wagnera, w lasku zakopywano zdecie konie, krowy, Wiener, że w latach 20-30 srożył się wąglik. Nie ma dokumentalnego potwierdzenia, co pogrzebano w tym lasku, ale go obserwujemy. Lat temu 10 władze chciały wyciąć ten laszek, ostrzeżliśmy przed niebezpieczeństwem i nikt już więcej nie próbuje prowadzić tam jakichś robót.

— Czym grozi naruszenie takiego cmentarza? — Chodzi o to, że przy rozkopaniu starych miejsc pogrzebania bakcyle wąglika wydoszają się na powietrze. Żywność ich nie jest znana, ale przypuszcza się, że wynosi stulecia. Dlatego, gdy w 1986 roku wąglik pojawił się w fermie kochowej kolo wa Poszki, był to raczej skutek rozkopania ziemi, ponieważ wtedy tam dużo budowano. Zarazek wąglika mógł pojawić się z bardzo dalekiego miejsca pogrzebania. Wtedy szybko neutralizowaliśmy ognisko choroby. Było zniszczone, rozretki spalono, zalano specjalnym roztworem i głęboko zakopano. Nie ma prawdopodobieństwa pojawienia się zarazka wąglika. Byłoby w okolicach Poszki jest zaszczepione przeciwko tej chorobie. Jest to bardzo kosztowne,

dlatego też nie szczepiono białą w całym rejonie.

— Czy jako w rejonie przygranicznym nie ma groźby pojawienia się choroby z Białorusi?

— Zarazek wąglika nie rozpowszechnia się daleko od miejsca, gdzie się pojawił. Chyba tylko, gdy przywiezie się stamtąd chore zwierzęta. Jest to mało prawdopodobne. Poza tym, jak wiadomo, obecnie zabronione jest przewożenie przez granicę mięsa i przetworów mięsnych. Chcę powiedzieć, że w przypadku, gdy zwierzę jest chore, to na ciemną krew, która się nie ścina. Takie mięso nigdy nie ujdzie wyżej kontroli weterynaryjnej, tym niemniej w wszelki wypadek każdy powinien wiedzieć, że będzie ono miało czarne plamki. Będąmy więc ostrożni, chociaż wątpliwe, by pojawił się wąglik po raz trzeci.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczniki

Warto wiedzieć

Za usługi komunalne płacimy do 20 każdego miesiąca

Nie tylko zresztą za mieszkanie, ale za wszelkie usługi komunalne. Czyli już w sierpniu płacić czynsz za lipiec nie wieszając, że należy to zrobić do 20 (włącznie). Jeżeli przyczynimy ten termin, będziemy płacić karę — 0,2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Rozporządzenie to wydat rząd, zostało ono rozpowszechnione przed kilkoma dniami w niektórych środkach masowego przekazu. Ale jakież było nasze zdziwienie, gdy skontaktowaliśmy się z wydzieloną gospodarką miejskiej Samorządu m. Wilna, prosząc o szczegóły i uszytych, że niestety nie mogą powiedzieć nic ponadto, co było podane w telewizji, radiu, niektórych piśmie. No, ale zostawmy tę sprawę na boku. A ludzie są roztrażeni, czyli rozczarowanie rozporządzenie już działa od 1 czerwca. Informacja nie dotarła do każdego. Samorząd o tym nic nie wie. Więc możemy się okazać tak, że za ten miesiąc wielu ludzi będzie pokrzywdzonych, chociaż w większości starostw są poinformowane, że za ten miesiąc opłata będzie pobierana do końca miesiąca bez odsetek. Ale w swoją kolej, znów batagan. Wymy w następnym miesiącu nie zapominamy w tym uściśnić opłat.

Dodajmy, że termin 20 (każdego miesiąca) nie dotyczy niepracujących emerytów (niezależnie ile mają lat), którzy tak jak i dotychczas mogą płacić za mieszkanie i usługi komunalne do końca miesiąca. H.G.



Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 24 lipca br. w republice odnotowano 140 przestępstw, w tym były: 3 obrażenia ciała, 2 gwałty, 8 wybrków chuligańskich, 3 rabunki, 124 kradzieże, w tym 17 — samochodów. Znalezione 11 skradzionych aut.

Zanotowano 7 awarii ruchu drogowego 15 pojazdów. W obu wypadkach ofiar nie było.

Wydarzył się 1 mescalerski wypadek. Znalezione zwłoki 2 denatów. Poszukiwa 17 zaginionych osób. Zatrzymano 29 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Nie mogli zapomnieć 23 lipca o godz. 23 min. 10 we wsi Wysoki Dwór (rej. trocki) D. (ur. 1949 r.) podczas bójki pobój eks-żonę (ur. 1953 r.), którą ze znaną czarzą odwieziono do szpitala.

...i kalkulator do liczenia pieniędzy 24 lipca o godz. 10 min. 10 na ul. Antakalina w Wilnie dwóch młodzienacków pobito D. Baulisa (ur. 1970 r.) i odebrało: 42 Lt, słubną obrączkę i kalkulator.

Kradzieże mieszkaniowe 23 lipca z mieszkania G. przy ul. Linkosmosis 7 w Wilnie, skradziono 8900 Lt.

23 lipca z mieszkania B. przy ul. Gelwona 54 w Wilnie skradziono aparaty i inne, wyroby jubilerskie, 2000 Lt i inne rzeczy.

Przygotowała irena LITWIN

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

\* W "Znamionach czasu" czytamy:

«Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kraju nadal dokłada dopływ informacji do środków masowego przekazu. Urzędniczy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wyobrażając sobie, że bobatersko walczą z konkretnymi dziennikarzami lub pisarzami w istotnie wydrążając szkodę mieszkańcom Litwy, za których zarobione pieniądze otrzymują pobory.

Ta blokada, czy nawet swego rodzaju walka ostatnio nabiera nowych form. Dziennikarstwo "Lietuvos rytas" już nie raz doświadczyło, że poprzednio kierownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oskarżali ich, grozili różnymi sankcjami autorom, których publikacje nie przypadły im do gustu. Te pogroźki przekształciły się też w konkretne czyny. Pewnemu dziennikarzowi "Lietuvos rytas", który stale pisze o mafii, za publikację o "wileńskich brigadzie" wytoczono sprawę karną w końcu roku ubiegłego.

Ostatnio ostrze ataków generalów i pułkowników MSW jest skierowane przeciwko swym podwładnym, od których dziennikarze otrzymują interesujące społeczeństwo informacje. Poprzednio również były próby zmuszenia do milczenia komisarzy i inspektorów, którzy nie obawiali się mówić prawdy o kryminalnej sytuacji na Litwie i o swej pracy. Niemniej czyniono to po cichu, w gabinetach MSW lub komisarzów policji. Obecnie o tej walce ogłoszono publicznie zamiast, jak to czyni się w całym cywilizowanym świecie, publicznie zwalczać przestępczość.

W ostatnich dniach "Lietuvos rytas" udowodnił swymi publikacjami, ile warte są takie zakazy. Najlepszym przykładem są relacje z wykonania wyroku śmierci na B. Dekanidze, który zorganizował zabójstwo dziennikarza V. Lingasa. Chociaż pilnie ukrywano wszelką informację o tej egzekucji, to jednak "Lietuvos rytas" operatywnie poinformował o tym wydarzeniu, interesującym mieszkańców kraju. Jednocześnie próbując ukryć ten fakt, urzędniczy MSW wypadli naprawdę niesolidnie.

Szczególnie dotyczy to zastępcy dyrektora departamentu penitencjalnego MSW V. Buiko, który również po śmierci B. Dekanidze zapewniał "Lietuvos rytas", że były herszt "wileńskiej brigady" jeszcze żyje. Ten urzędnik niewątpliwie wiedział, że B. Dekanidze został rozstrzelany, ale po zastraszaniu ze strony kierownictwa MSW, by nie mówić prawdy dla prasy V. Buiko wydał się mieszkańcom Litwy jako urzędnik, który nie wie, co się dzieje w instytucji, którą kieruje.

Podobnie wypadli również sam minister spraw wewnętrznych R. Blaiveckis oraz dyrektor departamentu penitencjalnego J. Blaiveckis. Na pytanie "Lietuvos rytas", czy zwłoki B. Dekanidze zostaną wydane rodzinie, odsyłał oni dziennikarzy jeden do drugiego i wywarli wrażenie urzędników, którzy nie są w stanie wykonywać swej pracy.

Jak mówią kierownicy MSW, społeczeństwo otrzyma informację o kryminalnej sytuacji od powstającej obecnie w ministerstwie nowej służby prasowej. Mieszkańcom Litwy usłuszyć się narzuć myśl, że przedcedzone przez siebie cenzury wiadomości będą dokładniejsze, aktualniejsze i ciekawsze.

REPUBLIKA

"Z kłajpedzkiego aresztu zbiegło 12 zatrzymanych"

Gintautas Jankauskas pisze: "Wczoraj około godz. 23 min. 30 z aresztu głównego komisarzatu policji w Kłajpedzie zbiegło 12 zatrzymanych.

Wczoraj wieczorem pięciu zbiegów już ujęto. Jak mówią funkcjonariusze policji, wyjaśniono, że 12 "pensjonariuszy" z cell nr 1 (zwykle trzyma się tu "pokrzywdzonych") do ucieczki szykowało się już od ubiegłego czwartku. Jak się zdaje, którzy z podejrzanych, przeniesionych tu z aresztu siedzącego w Szwałach przywieźli ze sobą pilkę do żelaza. Właśnie nią przepliwiono kraty. Następnie wszyscy nocami rozbierali po trochu grubą mur z czterech cegieł. Tuż za ścianą cell nr 1 jest warsztat stolarski. Wczoraj w nocy po ukończeniu pracy zatrzymani podejrzani wybili w ścianie dziurę, przez którą z łatwością dało się przeszlizgnąć człowiekowi. Po przejściu przez dziurę i odsunęciu stojącego na drodze seifu uciekinierzy przedostali się do warsztatu stolarskiego. Stąd trafili do innego pomieszczenia, gdzie wyłamali drzwi i znaleźli się na wolności. Później stolarz zauważył brak obcęgów, noża, metalowego pręta.

Z aresztu zbiegło wszystkich 12 podejrzanych, którzy znajdowali się w cell. Zapewne organizatorzy ucieczki zagrozili, że ci, którzy nie zgodzą się uciekać i zostaną, będą wyróżnieni. Jak mówi policja, już po kilku godzinach zatrzymano pierwszych zbiegów, V. Judeikisa (ur. w 1977 r.), A. Novikovasa (ur. w 1979 r.), T. Jalanskisa (ur. 1978 r.), K. Jarszowa (ur. w 1976 r.). Wczoraj około południa znaleziono również piątego zbiega — W. Rachajewa. Funkcjonariusze policji ujęli go w ogrodach w Dytywie.

Obecnie poszukiwani są S. Gagalas (ur. w 1969 r.), W. Wezow (ur. w 1971 r.), L. Zukauskas (ur. w 1972 r.), R. Janczenko (ur. w 1968 r.), V. Galdikas (ur. w 1956 r.), V. Pipiras (ur. w 1950 r.) oraz S. Norkus (ur. w 1968 r.). Większość spośród nich została zatrzymana za zbrodliwość. Najniebezpieczniejszy jest S. Norkus. To właśnie on 25 marca z podficcerem policji A. Poškūnem napadł w Kłajpedzie na sklep jubilerski. Zostali wtedy zatrzymani ochroniarz Z. Renke i sprzedawczyni E. Skrinienė. Jak mówi policja, S. Norkus został przemieszczony do aresztu w celu zapoznania się z doręczonym mu oskarżeniem. Jego współnik A. Poškūnas przebywał w areszcie w sąsiedniej cell.



Przyszłość litewskiej energetyki

Zmniejszyła się i produkcja i eksport

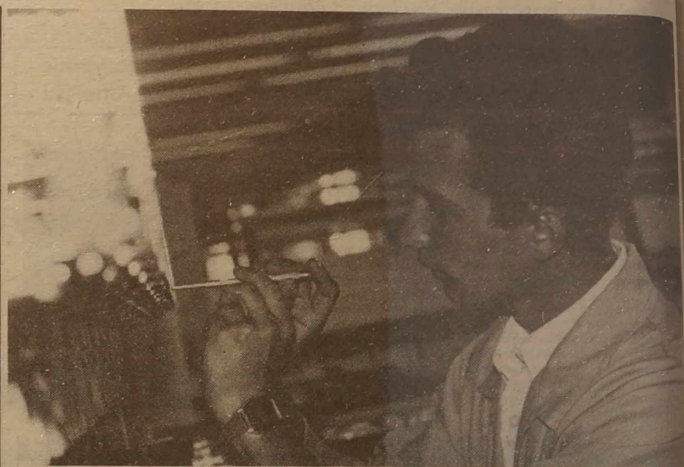
W maju br. opublikowałem w "K. W." zestaw artykułów pod tytułem "Mity i realia energetyki". Były to artykuły okolicznościowe, związane z podwyżką tariff na energię i wywołanym nią szokiem u społeczeństwa. Wydaje się, że sztucznie podsyćany szok już przemija, a nadzieje opozycji na "społeczny wybuch" stają się coraz mniej realne. Tym niemniej od czasu do czasu rozlegają się znowu głosy, próbujące wykorzystać "energetyczną kartę" w zawziętej i bezkompromisowej walce o władzę, w której zupełnie zapomina się o interesach społeczeństwa. Im gorzej dla Litwy, tym lepiej dla pretendentów do władzy. Coraz wyraźniej odczuwa się przybliżające się wybory, a przegrana w wyborach samorządowych zdążyła wprawdzie partię do weryfikacji własnych koncepcji. Ponieważ nadal krótko jest dyktantem, niezmierznie ważne jest prawdziwe informowanie obywateli o sprawach, które decydują o ich losie w przyszłości.

W zakończeniu "mitów i realiów energetyki" twierdziłem, że energetyka — to nie odosobniony mechanizm, a część składowa skomplikowanego organizmu gospodarczego i jego choroby natychmiast wywołują skutki uboczne. Dziś chciałbym nawiązać do tego stwierdzenia i przedstawić szanownym Czytelnikom rzeczywisty obraz litewskiej energetyki. Na wstępie muszę zaznaczyć tylko, że energetyka to bardzo specyficzna dziedzina gospodarki, gdzie panują odmienne prawa niż w innych gałęziach przemysłu i to trzeba mieć zawsze na uwadze. Jedną z takich osobliwości jest fakt, że energii nie da się magazynować, wytworzyć, a produkcja i zużycie energii non stop korespondują ze sobą. Nie zmienia tego faktu istnienie elektrowni szczytowo-pompowych (hidroakumulacyjnych), gdyż ich możliwości akumulacyjne są ograniczone do kilku godzin pracy na dobę. Drugą charakterystyczną cechą jest potrzeba, aby system energetyczny (elektronie i sieci przesyłowe) zawsze rozporządzał zapasem mocy, przewyższającym zapotrzebowanie

(rezerwa mocy), gdyż inaczej wynika potrzeba ograniczania abonentów, co ma ogromne ujemne skutki. Przy tym pamiętajmy, że zapotrzebowanie na energię waha się w niezmiernie szerokich granicach: są to wahania dobowe, tygodniowe i sezonowe, natomiast moc dyspozycyjną zawsze muszą przewyższać maksimum zapotrzebowania. Rozwój energetyki musi wyprzedzać rozwój gospodarki, inaczej brak mocy energetycznych zahamuje ten ostatni. Po tych wstępnych uwagach przejdźmy do spraw dzisiejszej litewskiej energetyki.

Cechą charakterystyczną litewskiej energetyki w niedawnej przeszłości było znaczne przewyższenie mocy dyspozycyjnej nad własnymi potrzebami, orientacja na eksport zasobów energetycznych (energii elektrycznej, gazu ziemnego i produktów przetworstwa ropy naftowej). Rozpad Związku Radzieckiego, utworzenie na jego gruzach nowych samodzielnych państw miał decydujące znaczenie dla przemian w gospodarce Litwy, przemian, które objęły też system energetyczny. Przede wszystkim praktycznie usiał eksport energii elektrycznej do sąsiednich krajów, po drugie, spadek produkcji przemysłowej i rolniczej spowodował zmniejszenie zapotrzebowania na energię na rynku wewnętrznym. Dla ilustracji podam, że w porównaniu z rokiem 1991 (tzn. z rokiem maksymalnego poziomu produkcji energetycznej) w ubiegłym 1994 roku produkcja energii elektrycznej zmniejszyła się o 66%, zapotrzebowanie wewnętrzne — o 33%, eksport energii, który stanowił 43% produkcji, ustal zupełnie. Zapotrzebowanie na energię ciepłą (która zużywana jest wyłącznie na potrzeby własne) spadło o 42%, w tym wytwarzane w sektorze scentralizowanym — o 25%. Maksimum zapotrzebowania na moc energetyczną (nie trzeba mylić mocy, mierzoną w kilowatach, z energią, mierzoną w kilowatogodzinach) zmniejszyło się o 1/3.

(Cda.) Jerzy CHOROSZEWSKI



Na tematy aktualne

"Mała czarna" znowu źródło

Na rynkach europejskich znowu drożeje kawa średnio mniej więcej o ponad 120 USD za tonę. Jedną z podstawowych przyczyn podwyżki są prognozy syntetyków, którzy zapowiadają przymrozki w Brazylii. Brazylija, jak wiadomo, jest największym producentem kawy.

Z nie wyjaśnionych przyczyn o ponad 11 proc. w Stanach Zjednoczonych wzrosło zapotrzebowanie na kakao, co również spowodowało podwyżkę jego cen na rynkach Europy.

Wniosek z tego nader jasny, że już w najbliższym czasie za filiżankę kawy będziemy płacić drożej również i my.

Najwięcej bezrobotnych wśród kobiet

Na początku lipca br. poszukiwano pracy 104 tys., z czego 47 tys. to bezrobotni. Pośród poszukiwanych pracy ponad 50 proc. stanowią kobiety, szczególnie urzędniczkę, robotnicę niewykalifikowaną, a nawet księgową i ekonomistkę. Wiele z nich z wyższym wykształceniem, które gotowe są zaangażować się do byle jakiej pracy, byle mniej więcej łącznie płatnej. Ponad 10 proc. lekarzek i nauczycielek z wyższym wykształceniem zarabia dziś na chleb w Gairūnai. Coraz bardziej aktywizuje się proces degradacji naszej inteligencji. Potrzeba zdobycia pieniędzy byle jaką drogą coraz częściej hamuje nasz rozwój intelektualny, nawet wypacza naszą moralność.

Budujmy coraz mniej

Nie potrzeba chyba nawet statystyki, by móc powiedzieć, że na Litwie buduje się dziś z każdym dniem coraz mniej. W ciągu 6 miesięcy nasz budowlani wykonali roboty za 700 mln litów. 18 proc. od ogólnej sumy przypada na zagranicę. Jest to o ponad 15 procent mniej niż w roku ubiegłym.

Inf. wł.

węj emisji pieniędzy, które państwo przeznaczona na określenie przedsięwzięcia czy zakupu. Polityka taka uprawiana w kraju o pełnym wykorzystaniu zdolności wytwórczych powoduje w efekcie inflację. Natomiast emisja dodatkowych pieniędzy w warunkach niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych nie musi doprowadzić do wystąpienia jawnej inflacji. Zwiększa ona bowiem popyt i dzięki temu powoduje pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych. Ten typ polityki finansowej cechuje gospodarkę krajów o wysokim poziomie rozwoju.

Spółka akcyjna "Skaiteks" produkuje liczniki elektryczne. Prawie od 30 lat działający oddział eksportu swą produkcją wysłał do wielu państw — Indii, Pakistanu, Malajzji. Produkcję wytworzona przez wilnian chętnie nabywają również państwa Europy Zachodniej. 40 tysięcy liczników nowego modelu, których produkcja rozpoczęła się w br. już wywędrowała do Kolumbii. Spółkę się przesyła do Pakistanu, Wietnamu, Izraela.

Rocznie oddział eksportu wytwarza ponad 600 tysięcy liczników elektrycznych. Surowiec — masa plastyczna, aluminium — nabycywa się w Europie Zachodniej, metale kolorowe w Rosji.

NA ZDJĘCIU: montażysta Stanisław Rilo. Fot. Gediminas Svilojus (ELTA)

W Wileńskiej Izbie

Handlowo-Przemysłowej

28 menedżerów międzynarodowej klasy

Pomimo lata i urlopow, w niektórych instytucjach nie odczuwa się okresu ogorkowania, a wręcz odwrotnie. Ostatnio np. poważnie zaktywizowała swoją pracę Wileńska Izba Handlowo-Przemysłowa. Odbyły się tu bardzo korzystne dla obu stron spotkania litewskich kolegów z przedsiębiorcami z Francji, Południowej Korei, Cypru. Zorganizowane były kilkuniodniowe seminarium na temat: Cypr — centrum biznesu na Środkowym Wschodzie. W seminarium udział wzięli cypryjscy bankowcy, konsultanci ds. rozwoju wolnego rynku, przedstawiciele przemysłu oraz firm handlowych.

Doświadczenie przed paroma dniami, Wileńska Izba Handlowo-Przemysłowa wespół ze spółką Międzynarodowych Kontaktów Gospodarczych "GMZ Baden — Wuertemberg GmbH" utworzyła litewsko-niemiecką giełdę kontaktów i kooperacji.

Staraniem Izby, niedawno otrzymano dyplomy odczłonienia międzynarodowej szkoły komercyjnej 28 litewskich przedsiębiorców i otrzymano międzynarodowe kwalifikacje menedżera.

W kręgu pieniądza

Kogo obowiązują podatki dochodowe?

Z dniem 26 maja br. nabrała mocy ustawa z 11 maja 1995 r. o zmianach i uzupełnieniach ustawy RL "O deklarowaniu dochodów mieszkanicow Republiki Litewskiej, którzy nabyli lub nabycy majątek. Obywatela lub osoba obywatelką deklarowała swoje dochody, za które od 1 czerwca 1994 r. nabyli jakiś majątek, a także deklarowała otrzymane środki pieniężne. Jednocześnie ustalono, że za kosztowne mienie uważa się mienie od razu lub częściami nabywane bądź już nabyte o wartości rynkowej co najmniej 30 tys. litów, lub suma nabywanych bądź otrzymanych innych środków.

Mieszkańcy powinni deklarować dochody również w przypadkach, gdy wartość rynkowa nabytego w ciągu roku podlegającego rejestracji mienia, którą ustalają komisje taksatorów majątku, przekracza 30 tys. litów. Poza tym ludzie powinni deklarować dochody również w przypadkach, gdy ogólna suma wymienionych środków przekracza 30 tys. litów rocznie. W tych przypadkach dochody deklaruje się po

zakończeniu roku kalendarzowego, ale nie później niż do 1 kwietnia następnego roku.

Zaświadczenia Państwowego Inspektoratu Podatkowego o zadeklarowaniu dochodów wydaje się w terminie 5 dni, gdy zgłaszane im deklaracje są wypełnione zgodnie z wymogami i gdy inspektorat podatkowy są przekonane, że wskazane dochody zostały opadatkowane.

Instytucje i osoby fizyczne, wypłacające dochody mieszkańcom, są obowiązane zgłaszać dane pisemnie o mieszkańcach, którzy w tych instytucjach lub od osób fizycznych otrzymali dochody i o odliczonych podatkach. Instytucje, które wykonały wskazane w ustawie czynności, powinny poinformować o tym państwowe inspektorat podatkowy.

Inspektorat podatkowy mają prawo kontroli, czy przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje oraz inne osoby prawne i fizyczne zgłaszają dane o czynnościach wskazanych w tej ustawie. Za niezgłaszanie danych o dochodach i o odliczeniach odpowiadają w trybie ustawowym.

Na Giełdzie Pracy

20 tys. bezrobotnych znalazło zatrudnienie

Jak twierdzi statystyka, daje się zauważyć, znikomyi wprawdzie, ale spadek bezrobocia. W drugim półroczu w miastach nie pracowało 3,9 proc., w rejonach — 6,4 proc. mieszkańców w wieku produkcyjnym.

1 lipca br. mieliśmy 104499 niepracujących, co jest prawie o 3 tys. mniej niż przed miesiącem. Ogółem zarejestrowano 46995 bezrobotnych, z

których 34924 osoby otrzymały zapomógę.

Największe bezrobocie na dziś notuje się w Łodzijskiej (11,4 proc.), Świąt (13,3 proc.), Druskiennikach (7,2 proc.), Olicie (6,1 proc.), najmniejsze zaś w Kownie (2,8 proc.), Kłajpedzie (3,2 proc.), Wilnie (3,6 proc.).

W okresie pierwszego półroczu br. Litewska Giełda Pracy zatrudniła 20 tys. bezrobotnych.

Słownik ekonomiczny

Deflacja. Zmniejszenie dopływu pieniądza do gospodarki, prowadzące do wytworzenia nadwyżki globalnej podaży rynkowej nad efektywnym popytem, co nazywamy luką deflacyjną. Deflacja polega między innymi na ograniczeniu działalności kredytowej w gospodarce, ograniczeniu popytu i działalności inwestycyjnej. Wiąże się ona z forsowaniem sprzedaży obligacji, zwiększeniem obciążenia podatkowych, ograniczeniem wydatków na cele publiczne, powiększaniem rezerwy siły roboczej —

bezrobocia. Realizowanie polityki deflacyjnej ma na celu stabilizację siły nabywczej jednostki pieniężnej. Deflacja prowadzi do zmniejszenia ogólnej aktywności gospodarczej i jest przeciwstawieniem inflacji w sferze pieniądza, kredytu, finansów. Świadome stosowanie działań deflacyjnych ma charakter przejęsłowy dla przywrócenia zrównowagi równowagi rynkowej. Deficyt budżetowy. Polega on na tym, że państwo wydajkuje więcej pieniędzy niż wynoszą dochody skarbu. Następuje to wskutek dodatko-



## Czesław Miłosz: wciąż ten sam... Podrózny

Jak już informowaliśmy, dziś w Nidzie, prezydent RL Algirdas Brazauskas odznacza słynnego noblistę, poetę Czesława Miłosza Orderem Wielkiego Krzyża Giedymina II klasy...

Czesław Miłosz bawi na Litwie razem z małżonką, bratem Andrzejem oraz Aleksandrem FUTUREM, autorem książki pt. "Rozmowy z Czesławem Miłoszem". Z tych "Rozmów" polecamy dziś uwadze Czytelników fragment z rozdziału "Liza gniazdowa" — motywy podróży i Podróznika, a przy okazji — obraz Bałtyku...

M. Mój ojciec był niespokojnym duchem. On szalenie potrzebował podróży i podróżywał. Podróżował przed wojną nie tylko do Szwecji. Był w Szwecji, w Danii i w Niemczech. To przed pierwszą wojną światową. Potem przyszedł Syberia, Krasnojarsk. A po wojnie próbował szczęścia i pojechał do Brazylii, próbował tam się zaciepocić. Ale to się nie udało, tak że wrócił do Wilna i właśnie w jego ambicje bardzo duże zabrakło rozpaczy. Dla mnie było to dużym problemem w dzieciństwie. Nie wiem, ale dzieci mają pretensje do rodziców, kiedy im się udaje, i mają pretensje do rodziców, kiedy znalazło im się udaje. Nie jest tak?

F. To prawda.  
M. Zawsze mają dzieci pretensje do rodziców. Nie?  
F. Zresztą motywy podróży, wydaje mi się, jest dosyć kluczowy w pana poezji. Na przykład uderzyło mnie, że pan, nie mieszając nad morzem w dzieciństwie czy młodzieńczo, powtarza motyw okrętu prawie w każdym wierszu. Zresztą później ten motyw się pojawia również, ale tutaj można by szukać wyjaśnienia w pana podróżach, w kontakcie z oceanem.

M. Tak, to zabawne, że mieszałem na Litwie, ale morza, które było ostatecznie bardzo blisko, nie widziałem. To jest bardzo piękne morze. Na przykład Połoga. To jest coś więcej w rodzaju Sopotu w Polsce. Cudowne. Bałtyk jest tam tak słodki. Nie widziałem nigdy tak pięknego dnia i takich cudownych plaż piaskowych. Ale to było bardzo późno, kiedy byłem już tam jako dorosły człowiek.

## Jak się masz? Co Cię nurtuje?

Porozmawiajmy o tym telefonicznie  
każdego wtorku w godz. 10-12.

Tel. 42-79-04

### To, co zbudowane — zostaje na długie lata

Chciałem również dorzucić swoje 3 grosze co do budowy Domu Polskiego. Smuci mnie to, że niektóre znane w środowisku polskim osoby już wyrażają wątpliwości co do funkcjonowania przyszłego Domu i nawet proponują te droki, które Wspólnota Polska ma przeznaczyć, podzielić między organizacje polskie. Uważam, że byłoby to wielki błąd. Bo to, co się zbuduje — zostaje na długie lata, a to, co rozdzielone, to rozjeżdżić się jak woda. Pewnie, że Dom Polski może się utrzymać, jeśli gospodarnie pokierować. Bo i hotelik może być, restauracje i z koncertów zespołów polskich można mieć choć niewielki zysk. Gdyby tak był ośrodek medyczny — Polacy złożyliby wielkie podziękowanie fundatorom. Zresztą i dary z Polski czy innej zagranicy też by tu przychodziły, a nie jak teraz rozrzucają się po różnych organizacjach i też często nie wiadomo, gdzie osiadają. Już nie mówię, że przecież w takim Domu sporo ludzi miałyby zatrudnienie...

Irena GRUZIŃSKA

### Czy zostali tylko tępi?

Z przykrością przeczytałam przedruk w "Kurierze" z "Respubliki" — wywiad z dziennikarką z Polski. Uważam, że ta pani nie zdołała poznać środowiska polskiego. Owszem, wielu spośród inteligencji polskiej wychowało do Polski. Ale też wielu zostało — przecież istniały szkoły polskie, w których ktoś uczył. I instytut nauczycielski też był, działały zespoły polskie. Z wypowiedzi dziennikarki wynika, że zostali tylko tępi Polacy, bez inicjatywy i dlatego tak trudno jest im dojść do porozumienia z Litwinami. Odebrałam to jako obraz osobisty. Chyba że pani dziennikarka się przepięczyła. Przykro też będzie, jeśli taka opinia o nas będzie powielana w Polsce.

Irena WYSZYMIRSKA

### Skarbonka na rzecz Bałzukiewicza

W połowie lipca "Kurier" zamieścił apel o poparcie finansowe w celu poddania i zmontowania nowego medalionu portretowego na pomniku rzeźbiarza Bolesława Bałzukiewicza. W związku z tym nasunęły mi się następujące myśli. Bardzo często tak się zdarza, że ludzie, którzy chcą w takich sprawach pomóc, są ograniczeni finansowo. A cena takiego medalionu prawdopodobnie nie jest niska. Byłoby dobrze, gdyby istniała możliwość wspólnego sfinansowania medalionu. Sama ofiarowałabym na ten cel kilka litów. Bo przecież z powodu tak małej kwoty w porównaniu z przedmiotem gupio mi było zwracać się do Pani Alicji Klimaszewskiej. Proponuję więc ustalenie skarbonki w takich mieściech, jak np. polska księżna Pana Korczyńskiego, księżynka "Przyjaźń", Polska Galeria Artystyczna, kawiarnia "Alina" czy "Przeźdźdźcio", był może w innych miejscach mieszczących siebie Polaków. Przy skarbonce należałoby zamieścić informację, na jaki cel są zbierane pieniądze oraz zdjęcie zniszczonego pomnika. By uniknąć ewentualnych nadużyć, wydajaliby się informacja w wileńskiej prasie polskojęzycznej o mieściech, gdzie są zbierane pieniądze. Był może nie jest to najlepsza propozycja, ale uwzględniam ją, że ten apel jest z kolei, na pierwszy nikt się nie odezwał, odważyłam się ją wysunąć.

Józefa I.

### Emercy nadal skosternowani

Wniósłając z wczorajszych telefonów, jeszcze się nie wyklarowało ostatecznie przeznaczenie emerytur. Każdy konkretny przypadek jest inny. Np. p. Piotr Szwabowicz, któremu przyznawano emerytura już w roku 1980, ale pracował do roku 1993, zgłosił się na przeznaczenie emerytury z zarobków w lata 92-93. I otrzymał mniej, bo zmienił się współczynnik nie na jego korzyść. Co teraz robić? — pyta. Po prostu znowu zwrócić się do swego inspektora wydziału emerytur z podaniem, aby zostawić stare przeznaczenia.

Pani Halina Azkiełowicz, która przeprowadza w księgowości na wsi 35 lat, teraz się dowiedziała, że emerytura jej wypadła poniżej średniej krajowej, pyta redakcję: "Dla kogo to na rękę takie przeznaczenia? Chyba, tylko dla wyjątko-płacanych". Pytanie retoryczne.

Dziękuję za rozmowę. Do usłyszenia w następnym wtorku, w godz. 10.00-12.00.

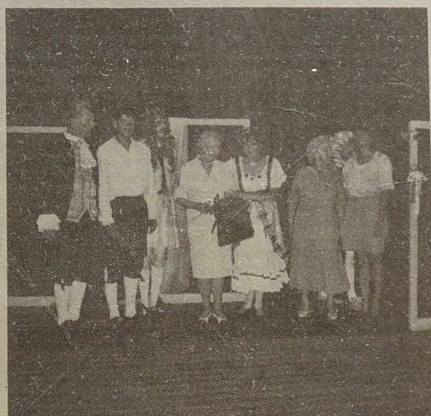
Krzyszyna ADAMOWICZ

## Niezapomniane spotkanie z Ireną R. Anders w Druskiennikach

Cykl "Rozmów" z wdową po generale Władysławie Andersie, Ireną R. Anders, drukowany na łamach naszego dziennika, wywołał żywe poruszenie w Druskiennikach, gdzie pani Irena obecnie odpoczywa. W towarzystwie swojej przyjaciółki p. Władę Majewskiej, pani Andersowa pojawiła się na demonstrowanym w ubiegły piątek w Druskiennikach przedstawieniu Polskiego Teatru z Wilna.

— Grałismy "Mirandolinę" — opowiada kierownik artystyczny Polskiego Teatru w Wilnie Irena Litwinowicz. — Dawno już nie mieliśmy takiej tremy. Na sali widowiskowej mieliśmy niezwykłego widza — panią Irenę Anders. Widzowie... No właśnie, widzowie tego dnia byli niezwykle podekscytowani: to po sali się rozglądali, to — na nas... Co tu dużo ukrywać, ludzie przyszli, żeby nie tylko nas, wileńską trupę, pogłądać, ale — chyba przede wszystkim — panią Anders. Po spektaklu poprosiliśmy obie panie na scenę — panią Irenę Anders i Władę Majewską... Sala powitała jej owacjami na stojąco. Ponawrzusaliśmy się wszyscy, głośno "Sto lat!" słycała było chyba w całym uzdrowskim. Mnóstwo kwiatów — dla Niej! Dla nas, oczywiście, też... Ludzie cisnęli się na scenę: jakaś pani z kwiatami, której mąż zginął pod Monte Casino, jakiś pan, ludzie starsi i młodszy... Bardziej nieśmiały czekał na panią Anders przed wyjściem i jak to z nieśmiały mi bywa — nie doczekał się.

Zaprosiliśmy ją do siebie, do



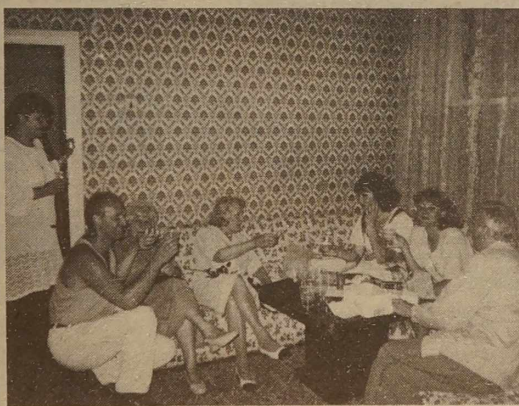
garderoby, bo zależało nam bardzo na tym... krótkim z nią poobcowaniu, mieliśmy niebawem odejść do Wilna. Miło się nam rozmawiało. Wystawiła pod kolejeżki, fachowy osąd nasze przedstawienie: "To i owo poprawić, tamto przerobić, tylko — z pięknej, śpiącej wileńskiej mowy — nie rezygnować." Był na tym naszym przedstawieniu także reżyser z Warszawy, pan Wojciech Maciejewski — jemu, akurat, wszystko się podobało, po prostu był na nas pobłażliwy. Oczywiście, uwiadni pani Anders wzięliśmy sobie do ser-

ca. To kobieta o dużym uroku osobistym i temperamencie. Rozmawialiśmy o wszystkim. O niej — już dużo wiedzieliśmy z publikacji w "Kurierze Wileńskim".

Właściwie dzięki "Kurierowi" mieliśmy niezwykły tim razem w Druskiennikach publiczność: przeczytało o pani Anders i o nas w gazecie i — przyszli. Naturalnie, pani Anders nie spodziewała się takiego dla siebie "rozgłosu". Myślę jednak, że było jej miło w naszym towarzystwie: raz jeszcze, już wyuczone "Sto lat!" było dla niej za kulisami, przy szampanie przywiezionym z Wilna. Porobiłismy przy tej okazji mnóstwo zdjęć.

A koleżanka z naszego Teatru Teresa Bortkiewicz-Samsowna miała podwójną okazję do pięknych wzmruszeń, los jej rodziny związany jest z Londynem i... Monte Casino, gdzie poległ jej wujek.

Rozmawiała  
Alwidka ROLSKA



### NA ZDJĘCIACH: W

ubiegły piątek, po spektaklu "Mirandoliny" w Druskiennikach na scenie trupa Polskiego Teatru z Wilna razem z Ireną R. Anders i Władą Majewską; po spektaklu, w garderobie, na "nocnych rodakach rozmowach".

Fot. T. Szpakowski

## SPORT

### Jutro — start

Jutro w Bazyle (Szwajcaria) rozpoczyna się mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet i mężczyzn. W rywalizacji udział weźmie blisko dwa tysiące zawodników z 41 państw. W reprezentacji Litwy wystąpią 20-letni A. Zadnieproviski, doświadczony G. Staškevičius oraz S. Kerza i E. Krungolcas. Drużyna ta na mistrzostwach Europy w czerwcu br. zdobyła srebrne medale w sztafecie. Największą nadzieję w mistrzostwach rokują z występu A. Zadnieproviska oraz w sztafecie.

Polską na mistrzostwach reprezentować będą kobieta i mężczyzna w składzie D. Izdi, I. Kowalewska, A. Sulima, E. Małoszyc oraz męska — M. Czyszczak, D. Mejsner, I. Warabida i M. Horbacz.

Polskie pięcioboistki tradycyjnie zaliczane są do grona faworytek. Zwłaszcza, po znakomitym występie w mistrzostwach Europy w Berlinie, z których wywodziły z dwoma złotymi (indywidualnie I. Kowalewska i

drużyna) oraz dwoma srebrnymi medalami (D. Izdi i Sztafeta). Polki w Bazyle bronić będą tytułu mistrzowskiego w sztafecie oraz wicemistrzostwa w drużynie.

W męskiej drużynie Polski ze złotego składu olimpijskiego pozostał jedynie M. Czyszczak. Jednak nawet przebudowany i odmłodzony zespół potrafił w roku ubiegłym zdobyć medal srebrny w sztafecie na mistrzostwach świata.

Tytułów mistrzów świata indywidualnie bronić będą Dunka E. Fjellerup oraz Rosjanin D. Swatkowski.

### Na boiskach piłkarskich

Zakończył się pierwszy etap rozgrywek turnieju o Puchar UEFA — Intertoto. W ostatnim spotkaniu w grupie wileńskiej "Panery" doznał kolejnej porażki. W Salonikach przegrał on z greckim zespołem "Iraklis" — 1:3. Wilnianie zajęli ostatnie miejsce w grupie. Na pierwszym miejscu zaś uplasowała się szwajcarska drużyna SK Vorwärts, która pokonała niemiecką drużynę Eintracht Frankfurt — 2:1.

Zwycięzcą 12 grup oraz 4 najlepsze zespoły, które zajęły drugie miejsce weszły do 1/8 finału. Losowanie dla SK Vorwärts wyznaczyło za przeciwnika francuską drużynę EC Strasbourg, a Eintracht będzie grał z Girondins Bordeaux.

W rozgrywkach grupowych występowali również dwa polskie zespoły — Górnik Zabrze i Pogoń Szczecin. Oba zajęły w swych grupach ostatnie miejsca.

### Agassi i Graf

Amerikanin A. Agassi i Niemka S. Graf znajdują się na czele aktualnych list rankingowych tenisistów. Agassi wyprzedza swego rodaka P. Samprasa i Austriaka T. Musterę. Graf wyprzedza hiszpańskie tenisistki A. Sanchez-Vicario i C. Martinez.

### Zwycięstwo W. Kramnika

W Dortmundzie zakończył się turniej szachowy, którego zwycięzca został Rosjanin W. Kramnik. Zgromadził on 7 pkt z 9 możliwych. Na drugim miejscu uplasował się mistrz świata A. Karpow — 6,5 pkt.







Temat półpoważny. O dziewczynach

W poszukiwaniu ideału

Świat realny nigdy nie jest dla nas wystarczająco dobry, a spotykanie w wędrówce życiowej ludzi dalecy od ideału. Nie przeszkadza to jednak zamknąć oczy i fruwać w obłokach wyobraźni...

Kto jest Twoim ideałem? Znana osobistość, bohater powieści czy chłopak mieszkający w domu obok? Niełatwo jest z rozpadu odpowiedzieć na to pytanie. Dopiero po chwili myśli się uporządkowują i powstaje obraz najdoskonalszego osobnika płci męskiej...

Nieomal wszystkie zapytane dziewczyny rozpoczynały opis idealnego chłopaka od jego wyglądu. Dopiero po tym, jak im przypominało, że istnieje jeszcze coś takiego jak zszata substancja, którą poniekąd różnic widać z opisu...



ciepło wewnętrzne dodając, iż sytuacja finansowa też się liczy. A więc romantyka owszem, ale...

Po dłuższej "ekspedycji" w poszukiwaniach ideału można dojść do wniosku, że ideał również dobrze może być brunetem jak blondynem, wysokim, jako krepym, mied...

Rada dla chłopców: Niekoniecznie być ideałem, można się nim stać. Na początek wystarczy mieć poczucie humoru, nie być skąpym, wyglądać w miarę schludnie, po i mieć "parę groszy"...

Krystyna KUNCEWICZ, Jolanta MASIAN, Fot. T. Wazlewicz

PRO i CONTRA MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

Okenko liryczne

WYBÓR

W dużej masie ludzkiej czuję się zerem uniknąć jej nie mogę zagraża mnie samotność wpuszczam kogoś w świat moich marzeń...

z etykietką płotki ludziom o brudnych myślach Oni zniszcza mą kruchą własność Oni zniszcza mnie bo w dużej masie...

LUSTRO

W lustrze widzę uśmiechniętą twarz Lustru kłamie Niki nie nauczył...

prawdziwe szczęście W lustrze me stopy dotykają ziemi Lustru nie widzi mej skrzydlatej duszy...

KRYSTYNA

\*\*\*

patrzył w twe oczy pełne szynkarski marmuru nie ma takiego duba kłóre by mogło je ożywić...

za setki nieprzespanych noc Chcesz mnie zabić ale cieszę się tylko z tego że nie mogę po raz drugi umrzeć od twojego spojrzenia

Dariusz WIERBAJTIS

Zabawmy się w detektywa

Moi drodzy detektywi! Wczoraj otrzymałem ostatnie dwa listy z rozwiązaniem moich "kryminalnych" historii...

W ciągu roku od jakiś czas zaglądam do Waszych domów, opowiadając o kolejnych przygodach, które mi się przytrafiły. Cieszyłem się, kiedy ktoś z Was potrafił razem ze mną wyłedzić groźnego przestępcę...

Zasmucili mnie tylko two fakt, że wielu z Was przysłało nieprawidłowe odpowiedzi, szczególnie dotyczyło to przypadków, kiedy potrzebne było praktyczne zastosowanie wiadomości z dziedziny fizyki czy geografii.

Udało mi się zyskać stałych przyjaciół, którzy nie opuścili żadnej mojej historii. Dziękuję za listy wyrażające: Regine JURSZONIS, Krzysztofowi RADZIEWICZOWI, Anecie SZKALJKISKIEJ, Robertowi JASIEWICZOWI...

Najwięcej prawidłowych odpowiedzi przysłali i nagrody otrzymują: Marek Płosiński, Katarzyna Ławrynowicz, Jacek Jankiewicz, Anielita Antoniewicz. Prawidłowe odpowiedzi na wszystkie pytania dał tylko Andrzej Rudzisz i Eleonora Kozak...

Dziękuję wszystkim, którzy kiedykolwiek do mnie napisali i życząc wspaniałej wakacyjnej przygody (nie kryminalnej).

Detektywy ROBACZEK

Nagrody można odebrać w redakcji "K. W." pokój nr 1105 w dniach pracy od godz. 10.00 do 17.00.

Rys. W. Sakowicz

Filozofia kwadratowego zajęcia

Pod wrażeniem współczesnej lektury

Dziś, jak zwykle w upały, słoneczko nadopiecznik wyszło i mogło niewinnych przedstawicieli społeczeństwa przechadzających się ulicami miasta. Myśli, nie zdążając narodzić się, zastąpiły pod narkotycznym działaniem stwaru...

klepnęła ogonem. Nad Jednonogim Samen odprawiono rytuał, polegający na odtańczeniu wokół ciała tańca "Humba-Jumba". Wtedy to Big Fly został wybrany na szefa. Właśnie się spóźnił na cotygodniową ucztę odbywającą się kilka płaszczyn stąd...

wyraźnie ciesząc się ze spotkania, jeszcze raz, na znak powitania pełną Fly'owi w pysk "Spoko!" — uśmiechnął się Fly — "Pomyśl jak będzie wyglądał mój uniform?". Koszula Fly'a była zalapana wszelkimi możliwymi brudnymi substancjami. Marzył się o nią tylko dla przywołności. Bakty był niezwykle małomówny, więc wykułając z siebie krótkie i niewyraźne "Nie ma prądu"...



Pewna Ekspedientka, przed chwilą odwołana od lektury, próbowała ująć przedmiotowym klientem posiadanie przedmiotowego umyślu uśmiechając się szczerym koś. Coż? Zarzała. Co chciała tym powiedzieć, nikt się nie domyślił. Klienci wydusili z siebie kilka nieartykułowanych wyrazów i wypłynął równomiernie przebiegając uszami. "Z zapamiętań" — pomyślała Pewna Ekspedientka "Z domu wariatów" — pomyślał klient i zniknąwszy z hysą...



TELEWIZJA

ŚRODA, 26 LIPCA

LTV

18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dla dzieci. 18.50 - Wiadomości (ros.). 19.00 - Teleczeka. 19.05 - Show chrześcijańska. 19.15 - Zdrowie na co dzień. 19.35 - Teleforum. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.10 - Włodera "Perla". 21.15 - Brzeg. 22.15 - Teleonans. 22.20 - Dros. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.30 - Film muz.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.35 - S. "Tak świąt się kreć". 8.25 - S. "Dzika Róża". 16.00 - Magazyn notowań (P). 16.25 - Film krajoznawczy (P). 16.50 - Sywetki "Uderzenie sztuki" (P). 17.30 - Gra - teleturniej (P). 18.00 - Teleexpress (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Czarne-białe. 19.00 - Nowości bałtyckie. 19.05 - Kroniki. 19.30 - Ekortaż. 20.00 - "Ja, ty i inni...". 20.30 - S. "Wybrańcy nocy". 21.00 - Nowości bałtyckie. 21.05 - S. "Tak świąt się kreć". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - Adaptacja literatury: "Zielone minione" - film fab. (P). 23.40 - Śpiewa Ewa Dątkowska (P). 0.10 - "Życie moje...". (P). 1.05 - "Nie bój się nie bój" - reportaż (P). 1.35 - Lato z Chopinem (P).

LNK TV

7.00 - Poranne kolo. 9.00 - TV shop. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 17.00 - Czas. 17.20 - Tangomania. 17.40 - Zuzanna i Ska. 18.10 - Film anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle". 19.30 - Film dok. 20.00 - Czas. 20.45 - TV-shop. 21.00 - S. "Oddział ratowniczy". 21.50 - Program. "Kroniki radzieckie". 22.45 - Karaoke i inni. 23.15 - Film dok.

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Maria Celeste". 10.30 - Film "Dumni mieszkańcy doliny". 12.00 - "Madagaskar". 12.15 - Grupa muzyczna. 13.30 - Muzyka. 13.55 - Lekcja jeź. ang. 14.00 - Magazyn podróży. 16.00 - Echa ze świata. 16.30 - Ciekawi ludzie. 17.00 - S. "John Ross". 17.30 - S. "Westgate". 18.35 - Film anim. 18.55 - Lekcja jeź. ang. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - S. "100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jeź. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Nowości sportowe. 21.30 - S. "Góra". 22.30 - Muzyka. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Nowości sportowe. 23.30 - Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.00-12.00 - Studio 300. 7.00 - S. "Brzeg marzeń". 7.30 - Ekspres poranny. 1. 8.25 - S. "Kameleony". 8.55 - Ekspres poranny. 2. 9.30 - S. "Kopciuszek". 10.25 - Mój dom i moje twierdza. 11.25 - Ekspres poranny. 3. 18.00 - Program, anonse, muzyka. 18.10 - S. "Brzeg marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszek". 19.30 - Ostry kant. 19.35 - "Przejdź się do tygodnika "Lalkinyj sosinje". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Filmy anim. dla dzieci. 21.00 - ABC zdrowia. 21.30 - S. "Drużyna A". 22.20 - Muzyka, anonse. 22.45 - S. "Kameleony". 23.05 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.05 - 90x60x90. 8.20 - S. dla dzieci. 8.45 - Film dla dzieci. 10.00 - Patrol drogowy. 10.15 - Skądś tygodnia. 10.40 - Apteka. 10.50 - Kurs dolara. 10.55 - Nowości postmocy. 11.15 - Film "Dzień po dniu". 12.35 - 90x60x90. 12.50 - Kurs dolara. 13.00 - CNN. Nowości biznesu. 13.30 - Moje kino. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dzień w miasteczku. 19.00 - CNN. Styl. 19.30 - Telefon. 66-15-60. 20.25 - Film "Przystań na drugim brzegu". 21.30 - S. "Tagerd". 22.25 - Film krótkometr. "Kiedy Koszycy płaczą". 22.55 - Dzień w miasteczku.

I KANAŁ

5.00 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 9.15 - W świecie zwierząt. 9.50 - 7 dni w sporcie. 10.25 - Filmy dok. 11.00 - Dziennik. 11.20 - S. "TASS został upoważniony do opowiedzenia". 12.25 - Hity. 13.00 - Program inf.-roz. 13.35 - Telegraf. 14.00 - Dziennik. 14.20 - "M". 15.00 - Domiaki. 15.20 - Film anim. 15.50 - Klub fanów. 16.00 - Ściągaczka. 16.05 - S. "Helene i chłopcy". 16.30 - Tintonic. 17.00 - Czas. 17.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - "Odjadaj mój". 19.05 - Pień. 19.45 - Dobranocna. 20.00 - Czas. 20.45 - Film "Mister Arcadie". 22.00 - Wersja. 22.45 - Dziennik XIX Międzynarodowego Moskiewskiego Festiwalu Filmowego. 23.00 - Nowi mieszkańcy. 23.25 - Dziennik.

TVP-1

11.00 - "Sława" - serial prod. USA. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Wakacyjny poradnik rodziny. 12.20 - Ryby/rybki. 12.30 - Lato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - Zje sportowy w pozdrowieniu - reportaż. 13.45 - "Przykadki" - film dok. 14.00 - "Podróżnik" - serial dok. prod. ang. 14.25 - Na lubelskim szlaku. 15.00 - "Zemsta Kosmosu" (2. ośt.) - film prod. ang. 16.20 - Ruzsż jeź. Kazim. 16.30 - Przejazdem z politycznym. 17.00 - Wkolo natury - teleturniej dla młodych widzów. 17.25 - Raj - program dla młodych widzów. 17.50 - Kalendarium XX wieku. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Program rozrywkowy. 18.45 - Kamera wśród zwierząt. 19.05 - "Słoneczny patrol" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Zandarm na emeryturze" - komedia prod. franc. 22.45 - Puls dnia. 23.00 - Co nowo. 23.20 - Reportaż. 23.30 - "Nie dla wszystkich nastąpi koniec" - Wiadomości. 0.10 - "Dekalog pięć" - film TVP. 1.10 - Komputerowa szkoła Marka Pejta. 1.25 - "Bukareszt. Dworzec Północny" - film dok. 2.15 - "Dotknąć cały świat" - reportaż. 2.40 - "Kryk murów" - reportaż.

CZWARTEK, 27 LIPCA

LTV

18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dla dzieci. 18.40 - Program ukraiński. 19.05 - Wiadomości (ros.). 19.15 - Teleonans. 19.20 - S. "Dolina lalek". 19.45 - Dyskusyjne show. 20.30 - Pasocama. 21.00 - Sport. 21.10 - Godzina szczytu. 21.55 - Teleonans. 22.00 - Kawiarnia Konrada. 22.45 - Estrada młodzieżowa. 23.15 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 - S. "Tak świąt się kreć". 8.25 - S. "Graniczna nocy". 16.00 - Program historyczny (P). 16.30 - "Skarbice" - magazyn histor.-kultury (P). 17.00 - Magazyn katekizacji (P). 17.30 - Gra - teleturniej (P). 18.00 - Teleexpress (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Ekortaż. 19.00 - Nowości bałtyckie. 19.05 - Gra muzyczna "Sześciu ręką". 20.00 - NBA z bliska. 20.30 - S. "Dzika Róża". 21.00 - Nowości bałtyckie. 21.05 - S. "Tak świąt się kreć". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - "Troganie w ogniu" - serial TV (P). 23.35 - Bez prądu - grupa VOO VOO (P). 0.45 - "Powrót" - film dok. (P). 1.15 - "Ambasadorowie" - RPA (P). 1.35 - "Dystans" - program sportowy (P).

LNK TV

7.00 - Poranne kolo. 9.00 - TV-shop. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 17.00 - Czas. 17.20 - Karaoke i inni. 17.50 - Program muzyczny. 18.10 - Film anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle...". 19.10 - Na jednym końcu haczki. 20.00 - Czas. 20.40 - TV-shop. Anonse. 21.00 - S. "Dotknijcie Frosta". 22.45 - Puchar Europy formuły "Renault". 23.00 - S.

"Dreszcze". 23.55 - Film "Hrabia Monte Christo".

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - Film dok. 10.30 - Film. 12.00 - "Raport wewnętrzny". 12.35 - Grupa muzyczna. 13.30 - Muzyka. 13.55 - Lekcja jeź. ang. 14.00 - Magazyn podróży. 16.00 - Muzyka i słowa. 16.30 - Kalendarz europejski. 17.00 - S. "Okavango". 17.30 - S. "Westgate". 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jeź. ang. 19.00 - Wiadomości (ros.). 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jeź. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Nowości sportowe. 21.30 - Film "Historie miast". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Nowości sportowe. 23.30 - Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.00 - 12.00 - Studio 300. 7.00 - S. "Brzeg marzeń". 7.30 - Ekspres poranny. 1. 8.25 - S. "Kameleony". 8.55 - Ekspres poranny. 2. 9.30 - S. "Kopciuszek". 10.25 - Mój dom i moje twierdza. 11.25 - Ekspres poranny. 3. 18.00 - Program, anonse, muzyka. 18.10 - S. "Brzeg marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszek". 19.30 - Film dok. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - "Przejdź się do tygodnika "Lalkinyj sosinje". 21.00 - Film "Wiktoria". 22.35 - Muzyka, anonse. 22.45 - S. "Kameleony". 23.05 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dzień w miasteczku. 19.00 - Program humor. "Raz na tydzień". 19.30 - Film "Rzeka zło człowieka". 21.00 - Film. 21.40 - S. "Tagerd". 22.45 - Wilno wita Igrzyska Sportowe Litwiniów Świata. 23.00 - Dzień w miasteczku.

I KANAŁ

5.00 - Poranek. 8.00 - Dziennik. 8.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 9.55 - 7 dni w sporcie. 10.25 - Film dok. 11.00 - Dziennik. 11.20 - S. "TASS został upoważniony do opowiedzenia". 12.25 - Telecyfki. 13.00 - Program inf.-roz. 13.50 - Telegra. 14.00 - Dziennik. 14.20 - "Mir". 15.00 - Filmy anim. 15.20 - Na balu u Kopciuszka. 15.40 - Cudowny świat, czyli kino. 16.00 - Krótkie wiadomości. 16.05 - S. "Helene i chłopcy". 16.30 - Do lat 16 i więcej. 17.00 - Czas. 17.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Loteria "Milion". 19.05 - Aby zapamiętać. 19.45 - Dobranocna. 20.00 - Czas. 20.40 - Moskwa, Krem. 21.05 - "Quo vadis?". 22.05 - Wersje. 23.25 - Złoty szlaker. 24.00 - Dziennik.

TVP 1

11.00 - "Reporter na tropie" - serial prod. kanadyjskiej. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Kwadrans na kw. 12.15 - Życie bezpiecznie. 12.30 - Lato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Klinika zdrowego człowieka. 13.20 - "Przejdź się do Australii ze skazkami po węże". 14.05 - W rajskim ogrodzie. 14.20 - "Zwierzca Świata" - film dok. prod. nowozelandzkiej. 15.00 - "Milton za Laure" - komedia prod. polskiej. 16.30 - Ruzsż jeź. Kazim. 16.45 - "Przez Wielkopolskę". 17.00 - "Szalenstwa Alwina Wiewiórki" - serial prod. ang. 17.25 - Zielonemu do gry. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Klinika zdrowego człowieka. 18.40 - Magazyn katekizacji. 19.05 - "130 tygodniowy zrodzień" - serial dok. prod. USA. 19.30 - "Tata Major" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Zar tropików" - serial prod. kanadyjsko-izraelskiej. 22.05 - Film dok. 23.15 - Dariusz - magazyn rządowy. 23.25 - "Dreszcze" - magazyn wycieczny i ryzyka. 24.00 - Wiadomości gospodarcze. 0.10 - "Jeśli jeje to sład" - film dok. 1.00 - "Życie moje tu" - Publicystyka kulturalna.

Międzynarodowa Agencja Reklamowa



Fakty, argumenty, informacja, reklama  
Stawienie gazet  
bezpłatnych ogłoszeń "VDV-UNION".

szybko zamieszczyamy reklame  
nie tylko na litwie i w krajach bałtyckich,  
lecz także w wnp.

Zwracając się telefonicznie: Wilnius tel.: (0-122) 45-22-26,  
te/fax 45-20-50, 63-44-08. Fax 63-83-77.

(Zam. 963)

**NATURALNY KOSMETYK**  
zawierający czynnik AHA, usuwający stary naskórek - działający odmładzająco...  
  
Ofertuje ją sklep przy ul. Eitmonų (były sklep Poleni) i Dainavos 6 (przyst. Łukiškių).  
Informacja: 41-18-19. (Zam. 1002)

**SPRZEDAJĘ**  
3-pokojowe mieszkanie na 1 piętrze przy ul. Muszinku. Cena 13.700.  
Tel. 66-04-77. (Zam. 978)

**SPRZEDAJĘ**  
nadające się do celów komercyjnych 2-pokojowe mieszkanie (50 m<sup>2</sup>) na 1 piętrze w murowanym domu przy ul. Vytauru.  
Tel. 66-04-77. (Zam. 980)

**SPRZEDAM**  
Nową dwurzędową polską sadzarkę ziemniaków.  
Wilnius, tel. 76-55-71. (Zam. 989)

**SPRZEDAJĘ**  
telekewizory, wideo playery, kucharki mikrofalowe Supra, Gold Star, Sharp, Sony, Taurus, Silelis.  
Gwarancja. Z dostawą.  
Wilnius, tel. 42-80-69. (Zam. 992)

**SPRZEDAM**  
używane polskie konne - grabie, kosiarzki, przetrząszacze do siana, koparki ziemniaków. Z dostawą. Trakal. (8-238) tel. 5-25-69 od godz. 17.00. (Zam. 995)

**DROGO SKUPUJEMY**  
"Żiguli" produkcji od 1986 roku.  
Wilnius, tel. (8-22) 42-36-90. (Zam. 996)



Letewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje w 26 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr północno-zachodni umiarkowany. Temperatura 20-24,0 stopnie.  
W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 13, w dzień - 19-24 stopnie.  
Dyżurny redaktor  
Krystyna ADAMOWICZ

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukowiec Państwowy  
Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nazw adres:  
Laisvės pr. 60. 2056 Wilnius,  
Lietuvas Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji - 42-79-49.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, ekonomiczny - 42-78-54, aktualności krajowych - 42-79-64, życia wsi - 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży - 42-79-73, stołeczny, kultury - 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" - 42-79-56, literatury i sztuki - 42-79-88, listów i interwencji - 42-69-65, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński - 42-79-68, 45-03-95, sołecki - 52-78, święciański - 47-59-49, trocki i sąjwiniński - 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci - 42-80-81.

Ogłoszenia i reklame do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.